

Wydarzenia z ostatnich dni związane z meczem Cagliari-Roma zakończą się na sądzie sportowym i najpewniej na przyznaniu walkowera Giallorossim. Roma złożyła bowiem oficjalną skargę do władz ligi.

W oficjalnym komunikacie na klubowej stronie możemy przeczytać:

"Roma ma zamiar, co jest oczywiste, nie tylko chronić własne interesy i interesy kibiców, ale w tym samym momencie chce chronić to co jest świętą zasadą, czyli że zawody powinny odbywać się według ustalonych reguł, które są obiektywne i które w żadnym wypadku nie powinny być zmieniane do własnych potrzeb".

Baldini w wywiadzie dla *Sky Sport* potwierdza tymczasem złożenie wniosku do odpowiednich władz sportowych:

- Jesteśmy stroną poszkodowaną, daliśmy ze swojej strony dostępność Lidze i Cagliari do rozegrania spotkania. Przybyliśmy wczoraj wieczorem o 7 godzinie, nie wiedząc o niczym. Kiedy przyjechaliśmy, niektórzy dziennikarze poinformowali nas o komunikacie Cellino, który wezwał ludzi do przyścia na stadion. Potem, w nocy, nadeszła oficjalna decyzja Prefektury.

Strategie?

- Nasza jest konieczna, składamy skargę, gdyż powód, dla którego mecz nie został rozegrany został uzasadniony przez Prefekta i nie pozostawia miejsca na żadne wątpliwości. Nie będziemy grać z bezpośredniej winy prezydenta Cagliari. Złożyliśmy wniosek i teraz go uzasadnimy.

Wcześniejsze przemówienie?

- Oczywiście, chronimy nasze interesy i naszych kibiców, jednak jest to również kwestia zasad.

Autor: abruzzo